

№. 253

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. iluz. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnoś. do dom. 38 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. iluz. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK Niezależny od ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 14 września 1926 r.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12. ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc **sierpień** 1926 r. obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 września r. b. wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 91,34 gr.

dla siły 33,83 „

z odpustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowo.

6288

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.

zawiadamia pp. odbiorców energii elektrycznej

dla napędu pomp, że od dnia 15 września 1926 r.

energia elektryczna, zużyta w godzinach

od 15-ej do 19-ej,

obliczana będzie podług każdorazowo ważnej taryfy maksymalnej dla siły.

Za korzystanie z energii elektrycznej dla napędu pomp w godzinach od 19-ej do 15-ej stosowane będą opusty do 35 proc. od taryfy maksymalnej dla siły, przy warunku dotychczasowego regulowania rachunku przedstawionego przez inkasenta.

Łódź, dnia 13 września 1926 r.

2089—

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

D z i ś.

D z i ś.

Od wtorku dn. 14 do niedzieli dn. 19 b. m. w.

Dwie pesny kinematografji

Bebe Daniels i Ricardo Cortez

w dramacie p. t.

Pod Modrem Niebem Argentyny.

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Nauczyciel tańca

WITOLD LIPINSKI

powrócił i przyjmuje zapisy na lekcje
Ewangelicka 17, m. 4.

Miszke powitał gości w języku polskim i francuskim. Po odpowiedziach przedstawiciele F.I.D.A.C.'u muzyka odegrała hymn. Następnie goście udali się na śniadanie do restauracji Karpowicza, a o godz. 11,30 wyjechali do Morskiego Oka, gdzie podziwiali również tańce góralskie. O godz. 4—ej powrócili do Zakopanego na obiad w hotelu „Morskie Oko”. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów, w których goście dziękowali serdecznie za przyjęcie. Jako pamiątkę otrzymali od tutejszego związku oficerów rezerwy piękne albumy tatrzańskie z rzeźbioną okładką. O godzinie 8—ej wieczorem uczestnicy wycieczki opuścili Zakopane.

Zasłużona kara

Tallin 13 września (ATE)

Po trzydniowej rozprawie sądowej przeciwko komunistom sąd estoński wydał wyrok skazujący przywódcę t. zw. estońskiej partji robotniczej Pawła Abramsona za działalność wywrotową i utrzymywanie sto sunków z agentami Kominternu na 8 lat twierdzy. Trzy oskarżone kobiety skazano na więzienie od 8 do 10 lat. Podczas czytania wyroku Abramson dostał ataku histerycznego. Komunistki przyjęły wyrok wyzywającym śmiechem.

Straszna katastrofa lotnicza

Tallin 13 września (ATE)

Dn. 12 bm. w Tallinie urządzono uroczyste święto lotnicze, które zakłócone zostało strasznym wypadkiem. Samolot podczas demonstrowania t. zw. korkociągu stracił równowagę, spadł na ziemię koło trybun. Aparat strzaskany, lotnik ciężko ranny.

Uczestnicy „Fidac”-u w Zakopanem.

Uroczyste przyjęcie gości. Wycieczka do Morskiego Oka

Kraków 13 września (pat)

Wczoraj o godz. 8—ej rano wyjechali z Zakopanego na przyjęcie przedstawicieli F.I.D.A.C.—u do Nowego Targu komisarz Starosolski i mjr. Romaniszyn. O godz. 9—ej

goście przybyli na rynek, gdzie przed wejściem do ogrodów ustawiono bramę triumfalną, której powiewały chorągwie państw sojusznicych. Szpaler tworzyli inwalidzi, huścic góralski i legjoniści. Prezes komitetu

Teatr-Swieciny „NOWOŚCI” Zawiadomienie. Setki osób nie mogło otrzymać biletów, aby zobaczyć **Rudolfa VALENTINO**

w obrazie „Drugi grzech śmiertelny”

pg. arcydzieła H. Balzaca p. t. „Eugenja Grandet” Aby dać możność wszystkim jeszcze raz zobaczyć swego ulubieńca, film został prolongowany i wyświetlany będzie **tylko do piątku 17 września**. — UWAGA: Nie zważając na koszty wydanych już kilka tysięcy pr. rrekkón kur offa Valentino, takowe nadal wydajemy bezpłatnie

Anons Od soboty Mae Murray w obrazie „Miłość czy Tron”

Po zamachu na dyktatora Włoch. Zamach na Mussolini'ego jest dziełem rozległej organizacji.

Prawdziwe nazwisko zamachowca

Rzym 13 września (ATE) Sledztwo wykazało, że sprawca zamachu nie nazywa się Giovanni lecz Gino Luzzeti. Ma on wytatuowane na ciele nasyfujące słowa: „vive la mort” twierdzi on w dalszym ciągu, iż jest indywidualistą i nje ma żadnych współników.

Rzym 13 września (ATE) Komunikat urzędowy wydany po zamachu na Mussoliniego, podkreśla, że zamach jest dziełem rozległej organizacji, którego wykonawcą był Giovanni. Świadkowie, którzy znajdowali się na placu Porta Pia na krótko przed wypadkiem twierdzą zgodnie, iż

sprawca zamachu wysiadł z żółtego samochodu, który pozostawał u wylotu jednej z ulic aż do chwili aresztowania Giovanniego,

wtedy bowiem szybko odjechał w bocznej ulicy.

Rzym 13 czerwca (ATE)

Dokonano licznych aresztowań w kołach anarchistycznych, między innymi został aresztowany znany działacz anarchistyczny Malatesta. Naczelnik Policji został zwolniony z urzędu. Miejsce jego zajął dotychczasowy szef policji genueńskiej Focimi.

Przed ostateczną decyzją.

Kto otrzyma miejsca półstałe w Radzie?

Najpowaźniejszym kandydatem jest Polska

Genewa 13 września (pat)

Narady w sprawie wyboru niestałych członków Rady Ligi na okres trzyletni toczą

się. Głównymi kandydatami są: Polska, Rumunja, i Holandja. Przewidywana jest kandydatura Szwecji. Niektórzy delegaci sądzą, że ponieważ do rady wejść mają trzy państwa Ameryki południowej, należałoby przyznać jednemu z nich mandat jednoroczny, drugiemu — dwuletni, a trzeciemu — trzyletni, tak, aby uniknąć ponownych wyborów dwóch państw Ameryki południowej na tej samej sesji.

Polska ma zapewnione uzyskanie mandatu na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności, który to przywilej przyznano narazie tylko Polska. Zgromadzenie pragnie bowiem zachować sobie przyznania tego przywileju Hiszpanji i Brazylii na wypadek gdyby te państwa cofnęły niedawno swe decyzje.

Chamberlain miał oświadczyć, że będzie głosował za Polską.

—oO—

Chinom nie wystarczają już walki między sobą Chińczycy strzelają do statków angielskich i amerykańskich.

Japonja tymczasem czeka

Londyn 13-9 (ate)

Uchylenie się Japonji od wspólnej akcji przeciwko Chinom i od ekspedycji karnej na rzecze Jang-tse-Kiang jest komentowane obawą iż udział japończyków w ekspedycji mocarstw europejskich powiększy jeszcze bardziej nienawiść chińczyków do Japonji. Japonja nie jest skłonna do mieszania się w wewnętrzne sprawy chińskie dopóki nie będą tego wymagały jej własne interesy. W kołach japońskich w ostatnich czasach zaczyna przewa-

żać pogląd, że wpływy Kuanin-Cham będą wzrastały.

Paryż 13-9 (pat)

„Journal” donosi z Szanghaju, że generał Yang-Sen polecił swym wojskowym ostrzeliwać tylko statki angielskie.

Waszyngton 13-9 (pat)

Departament marynarki otrzymał telegram z datą 10 bm. donoszący, że kilka okrętów wojennych St. Zjednoczonych ostrzeliwanych było pod Han-Yang przez nieznane wojska.

Niepokój w armji greckiej

Konduriotis przeciwko represjom wobec gwardji republikańskiej

Paryż 13 września (ATE)

Z Aten donoszą o niepokojach panujących w armji greckiej. Gmach parlamentu w Atenach strzeżony jest przez oddziały piechoty i karabiny maszynowe. W garnizonach macedońskich daje się zauważyć wyraźnie wrogi nastrój przeciwko rządowi Kondillisa.

Podobne nastrój sygnalizują z innych garnizonów. Admirał Konduriotis odmówił podpisania manifestu wydanego przez generała Kondillisa w którym ten stara się usprawiedliwić represje wobec gwardji republikańskiej.

Dziennikarze będą mieli dom uzdrowiskowy.

Tymczasem zawiązał się komitet budowy

Kraków 13-9 (pat)

Syndykat dziennikarzy podjął w roku bież. inicjatywę budowy domu uzdrowiskowego i wypoczynkowego, z którego by mogli skorzystać dziennikarze z całej Polski. Na ten cel syndykat zakupił 10-cio-morgowy teren w Makowie na połu-

dniowym stoku Lysej Góry. Na terenie tym syndykat przystąpił do budowy domu wypoczynkowego. Wyłonił się z pośród członków syndykatu krakowskiego ściślejszy komitet budowy, który wczoraj odbył swe posiedzenie konstytuujące

—oO—

ZJAZD WYNAŁAZCÓW APARATÓW
DO WYWOŁANIA DESZCZU.

Moskwa 13 września (ATE)

Wkrótce w Leningradzie zostanie otwarty pierwszy zjazd wynalazców wyrobów aparatów dla sztucznego wywoływania deszczu. Próby dokonane temi aparatami w Azerbejdżanie wydały jaknajlepsze rezultaty

STARANIA O ZAKOŃCZENIE STRAJKU
WĘGLOWYM

Londyn 13-9 (pat)

Jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie rządowej komisji węglowej w celu rozpatrzenia sytuacji, powstałej wskutek odmowy okręgowych stowarzyszeń właścicieli kopalń wszczęcia z górnikami rokowań w sprawie zawarcia układu na podstawie warunków ogólnokrajowych. Komitet wykonawczy związku górników odroczył swe posiedzenie do jutra, w celu zbadania sytuacji w kopalniach, których górnicy powracają do pracy.

PONOWNE DOCHODZENIE
PRZECIWKO GEN. GAJDZIE.

Praga 13 września (ATE)

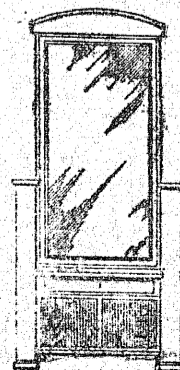
Przeciwko generałowi Gajdzie wytoczono ponowne dyscyplinarne sledztwo, ponieważ znaleziono nowe dokumenty, rzucające światło na działalność generała podczas wojny.

DO AKT. NR. 1392 1926 R.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GORSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 września 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 40 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Izydor Litauer” i składających się z 100 swetrów i 50 sukienek dzieciennych trykotowych ocenionych na sumę 1050 zł. 8293. Łódź, dnia 4 września 1926 roku.

Komornik S. GORSKI.



WYRZĘDAZ

po cenach niższych trem, talet luster wiszących w wielkim wyborze za gotówkę i na raty Uwaga: przył muje się do niklow.n'a wszelkie części. Jan Candryk Łódź ul. Piotrkowska 255. 6118

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”) Warszawa 13-9.

Co zrobić z niewinnymi?

„Kurier Polski” informuje z kół międzynarodowych że dochodzenie przeciwko gen. Jązwiniowskiemu ma być umorzona z powodu braku podstaw oskarżenia. Gen. Malczewski pozostał nadal w więzieniu dlatego że nie zgodził się na podobne załatwienie sprawy i żądał rehabilitacji w drodze rozprawy sądowej.

Wycieczka oficerów marynarki francuskiej w Warszawie.

Oficerowie marynarki francuskiej, którzy przybyli do Warszawy na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego, złożyli wczoraj o godz. 12-iej w południe wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem wydał na ich cześć p. ambasador Francji Laroche obiad, po którym odbył się o godz. 10-iej rano, z udziałem całego korpusu dyplomatycznego. W dniu dzisiejszym gen. Charpy podejmował oficerów śniadaniem. Goście francuscy odjechali o g. 8,50 wieczorem pociągiem pospiesznym do Gdańska i Gdyni, dokąd udał się również p. ambasador Laroche i gen. Charpy o godz. 11,45 wieczorem.

Pożar zakładu wodo-leczniczego w Jaremczu

Jak donoszą tutejsze dzienniki z Jaremczu, spłonął tam znany zakład wodo-leczniczy. Zakład spłonął niemal doszczętnie. Pożar wybuchł o godz. 2 w nocy z soboty na niedzielę. Personel zakładu i goście ledwie zdołali uciec z ognia. Laboratorja przy zakładach spłonęły również. Straty przekraczają 20 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru jest, jak przypuszczają, krótkie śpięcie, wywołane podczas naprawy przewodników.

Zjazd b. wojskowych

Dnia 12 bm. w białej sali pałacu Moskowskich odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej w obecności delegata, M. S. Wojsk. Przewodniczył mecenas Nowodworski, którego zebranie wybrało prezesem zarządu głównego.

Kłamstwa niemieckie

Rząd niemiecki przesłał rządowi polskiemu notę werbalną, w której występuje przeciwko rzekomemu szykanowaniu, a nawet prześladowaniu opłanów niemieckich w Polsce, wysiedleniu ich i t.p. Treść tej noty, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń, okazała się wierutnym kłamstwem obliczonym na wrazenie zagranicą. Nota jest jednym jeszcze objawem perfidnej polityki niemieckiej.

Wędrowni Niemców z Kongresówki na Pomorze

Niemcy, zamieszkali na Pomorzu nie chcą wypuszczać z rąk niemieckich majątków, opuszczonych przez obywateli niemieckich, którzy wysiedleli do Niemiec, przeprowadzają obecnie akcje sprowadzania kolonistów niemieckich z Kongresówki, którzy są obywatelami polskimi, mającymi zatem prawo przebywania w obrębie granic państwa polskiego. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi.

Lodzianie mają szczęście

Wygrana 350,000 zł. padła w Łodzi.

WCZORAJ W CZASIE CIĄNIENIA LOTERYJNEGO GŁÓWNA WYGRANA 350,000 ZŁOTYCH PADŁA NA NR. 58669, NALEŻĄCY DO KANTORU SYMGHY GOZENSTROCHA W ŁODZI. STO TYSIĘCY ZŁOTYCH PADŁO NA NR. 47937, WYKUPIONY PRZEZ KANTOR L. BĄCZKOWSKIEGO W RÓWNEM.

14 września

121 dni.

Dzisiaj minęło 121 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Hakatyści gdańscy marzą o odwecie

Wrogie demonstracje antypolskie w Gdańsku.

Uzbrojeni członkowie organizacji wojskowych nawoływali do wojny z Polską i Francją

Gdańsk 13-9 (pat)
W DNIU DZISIEJSZYM BYŁ GDANSK WIDOWNIĄ DEMONSTRACJI SKIEROWANYCH PRZECIWKO POLSCE I POKOJOWI, ZORGANIZOWANYCH PRZEZ MILITARNĄ MONARCHISTYCZNĄ ORGANIZACJĘ „STAHLHELM”. NA ULICACH GDANSKA ZAPELNIONYCH CZŁONKAMI ORGANIZACJI WOJSKOWYCH, UZBROJONYCH W PAŁKI OKUTE ŻELAZEM, ROZLEGAŁY SIĘ HASŁA ODWETU PRZECIWKO FRANCJI I POLSCE, NAWOŁYWANIA DO WOJNY KTÓRA MA PRZYNIĘŚ NIEMCOM Z POWROTEM ZJEDNOCZENIE

ZRABOWANYCH ZIEM NIEMIECKICH POD BERLEM MONARCHJI.

DEMONSTRACJE TE ODBIJAJĄ SIĘ GŁOSNEM ECHEM W PRASIE GDANSKIEJ, KTÓRA POŚWIĘCA ICH OPISOWI CAŁE SZPALTY, PRZY TACZAJĄC TREŚĆ WYGŁOSZONYCH PRZEMÓWIEN. PRZEMÓWIENIA TE WYGLOSILI PRZYWÓDCA STAHLHELMU WSCHODNICH PRUS HR. EULENBURG, PRZYJACIEL BYŁEGO CESARZA WILHELMA, SZAMBELAN OLDENBRUG I PRZYWÓDCA OBOZU NACJONALISTYCZNEGO W NIEMCZECH DR. STAPLER.

Epidemia zamachów w Europie

Pogłoski o zamachu na b. dyktatora Grecji.

Sprawców domniemanego zamachu aresztowano

Ateny 13 września (pat)
Dzienniki donoszą, że planowano dokonanie zamachu na uwięzionego byłego dyktatora Pangalosa.

Do komendanta więzienia na Krecie, gdzie znajduje się Pangalos zgłosiło się 4-mech mężczyzn w uniformach oficerskich z

oświadczeniem, że mają polecenie przeprowadzenia zarządzeń, celem przeszkodzenia ewentualnej ucieczce Pangalosa. Wobec tego, że władze otrzymały wiadomość o istnieniu planu zamordowania Pangalosa — przytrzymało czterech nieznanymi mężczyzn i wydało ich z wyspy.

Primo de Rivera otrzyma votum zaufania.

Największą sympatją darzy go ludność wiejska

Paryż 13 września (ATE)
„Matin” donosi z pogranicza hiszpańskiego, iż plebiscyt w Hiszpanji w sprawie votum ufności dla Dyrektorjatu odbywa się bez zakłócenia porządku publicznego. W pierwszym dniu plebiscytu w Madrycie zebrało 22 tysiące głosów. Daje się zauważyć

szczególnie duży udział ludności wiejskiej. procentowo większy, niż w miastach. W Barcelnie, stolicy Katalonji, aresztowano kilku autonomistów katalońskich, którzy chcieli przeszkodzić plebiscytowi. Przypuszczają należy, że Primo de Rivera otrzyma wielką liczbę głosów ludności wiejskiej

Blasco Ibanez protestuje

Republikanie hiszpańscy za należeniem do Ligi.

Genewa 13 września (pat)
Przywódca republikańskiej opinii publicznej Hiszpanji przebywający na wygnaniu Blasco Ibanez nadesłał pod adresem przewodniczącego zgromadzenia Ligi Narodów Ninczica następujący telegram:

Przebywająca za granicami Hiszpanji opinia publiczna gnębiona w kraju przez cen-

zurę, oświadcza wobec przedstawicieli całego świata, zebranych w Genewie z okazji VII-go zgromadzenia Ligi Narodów, że po obaleniu dyktatury wysiłkiem narodu hiszpańskiego — pierwszą troską nowej Hiszpanji będzie powrót na swe stanowisko w Genewie dla współdziałania w pokojowym programie Ligi Narodów.

O POPRAWĘ FINANS W GDANSKICH.

Gdańsk 13-9 (pat)
Dzisiaj przybył z Genewy członek delegacji gdańskiej sen. Neumann, który informował o naradach, prowadzonych w Genewie nad sprawami finansowymi m. Gdańska. Sen. Neumann oświadczył, że komitet finansowy Ligi Narodów wyraził w raporcie przygotowanym dla rady Ligi opinię, że poczynione lub zamierzone przez senat zarządzenia idą głównie w kierunku raczej powiększenia, aniżeli zmniejszenia wydatków. Zarządzenia te nie odpowiadają propozycjom, ustalonym przez komisję finansową w lipcu. Komitet nie uważa za możliwe udzielenie swej aprobaty w sprawie pożyczki dla Gdańska.

NOWY POSEŁ SOWIECKI

W SZANGHAJU.

Londyn 13 września (ATE)

Władze sowieckie mianowały na czas nieobecności Karachana, kierownikiem ambasady w Pekinie Lindego, konsula w Szanghaju, jednego z najenergiczniejszych agitatorów sowieckich w Chinach. Linde jest znany ze swej działalności podczas anektowania Mongolji przez Sowiety.

Degeneracja młodzieży a reformy szkolne

Na marginesie zbrodniczości wśród młodzieży.

Lódź, 13 września

O zdżiczeniu moralnym i upadku etycznym wśród młodzieży szkolnej świadczą nie stety, nie oderwane fakty, ale całe ich łańcuchy.

Jeszcze żywo — mamy w pamięci tragedję w gimnazjum wileńskim. I raz wraz znajdujemy w zapiskach policyjno-kryminalnych dowody początków tej straszliwej gangreny, która toczy powoli i nieubłaganie rdzeń naszego narodu: młodzież.

Tu, jak to było w Zgierzu, uczeń z rewolwerem w ręku szantażuje nauczycielkę. Tam gimnazjalista okazuje się zwyczajnym złodziejem. Parę dni temu w Bolechowie uczeń gimnazjalny Kuchar rani śmiertelnie dwóch swych kolegów, ponieważ jeden z nich, Marusyn, zabronił mu się stykać z jego siostrą.

Ale najbardziej charakterystyczny, najdotkliwszy snop światła rzucające na duchowe nastroje i wartości naszej młodzieży są szczegóły z przeszłości Zaboklickiego, byłego słuchacza praw, osadzonego za napad bandycki w więzieniu. Oto, czego się o nim dowiadujemy:

Jako uczeń gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Warszawie na Pradze, robił Zaboklicki od pierwszej chwili wrażenie niesympatyczne. Był on w przeciwieństwie do świadectwa kolegów — mało pilnym. Na uwagi nauczycieli zajął pewnego razu tak groźną wobec nich postawę, iż odnieśli wrażenie, że gdyby w danej chwili miał w ręce broń, napewno strzelał. Nauczyciel-wychowawca zwrócił się wówczas do dyrektora z żądaniem usunięcia Z. ze szkoły, lecz dyrektor... odmówił!

Tajemnica odmowy polegała na tem, że matka Zaboklickiego miała wielki wpływ w gimnazjum. — W szczególności dyrektor nie zdołał oprzeć się jej wpływom. W tych warunkach popierał jej syna, a nawet sugestjonował wprost grono nauczycielskie co do „pilności” i „wzorowego zachowania” się chłopca. O stosunkach tych wie działa cała szkoła!

Nic dziwnego, że w takiej atmosferze złe instynkty Zaboklickiego rozwijały się. Fatalne zachowanie się jego doszło w ostatniej już klasie do zenitu. Absentował się po kilka tygodni, zaniedbywał zupełnie naukę. Mimo to gimnazjum ukończył i uzyskał świadectwo dojrzałości!

Widzimy jasno, iż obok wrodzonych zbrodniczych instynktów Zaboklickiego ponosi tu zasadniczą winę i szkoła, która nie spełniła swego zadania, która coraz częściej zaczyna okazywać się niegodną tej ufności, jaką obdarzyło ją społeczeństwo.

Albowiem szkoła ta zapomina, niestety coraz częściej, że obowiązkiem jej jest nie tylko wlewanie w chłopca pewnej programem ustalonej ilości dat i formuł, ale i tendencyjne wszczepianie w jego młodzieńczy chłonny jak gąbka umysł mocnych zasad etycznych i moralnych, że celem szkoły jest nie tylko kształcenie, ale i wychowywa-

nie młodzieży

Ale o tem nie pamiętają nasi profesorowie. Łacinnik zajęty jest wyłącznie łaciną matematyk dusi swych pupilów matematyką, historyk jest święcie przekonany, że jeśli uczeń wyrecytuje płynnie daty z wojen napoleońskich, to można go przy maturze uznać za dojrzałego...

Wyłożą oni lekcję, do notesika wpiszą skrzętnie pewną ilość pałek i dwójek i w błogim poczuciu gruntownego spełnienia obowiązku udają się na obiad.

A iłu z nich, zrzuciwszy niekiedy urzędową togę belfra, odłożywszy nabok notes i ołówki, stara się nawiązać kontakt ze swymi wychowankami, aby, poznawszy ich sposób myślenia tem skuteczniej naprostować przy sposobności ich kąt widzenia?

Ilu z nich, porzuciwszy oschły ton mentora umie i che po ojcowsku przemówić do duszyczki małego grzesznika, który ze łzami w oczach obiecuje poprawę, by niejednokrotnie ją dotrzymać, i z nygusa stać się ozdobą klasy?

Niestety, ilość nauczycieli, interesujących się i poza lekcją rozwojem dziecka, jest znikoma.

Niejednokrotnie się zdarza, że te idealowe, entuzjastyczne jednostki są hamowane

w swym szczytnym zapale przez dyrektora starego mamuta, patrzącego ironicznie, a nie kiedy nawet wrogo na podobne „nowacje” w stosunku nauczyciela do ucznia.

Nie doceniają tego momentu i wyższe władze szkolne.

Wizytator, który po godzinnym pobycie na lekcji danego nauczyciela ocenia całą jego wiedzę fachową i rezultaty wielomiesięcznej pracy, czyż stara się wniknąć w sposób, w jaki nauczyciel podchodzi do ucznia, jako wychowawca, czyż interesuje się również żywo i tą stroną jego działalności? Czy w ocenie kwalifikacji nauczyciela znajduje się i ta ważna rubryka, jaką jest zdolność ulepienia półświadomej duszy dziecka na pełnego człowieka?

Deklamuje się do znudzenia frazes, że szkoła powinna nie tylko uczyć, ale i wychowywać. Narazie są to jeno ciche hasła, aczkolwiek od ich wprowadzenia w życie należałoby zacząć całą reformę szkolną, a nie od jałowego sporu o wartości heurzezy, czy innych zmian w metodyce i ustroju szkolnym.

A może wtedy tacy przestępcy jak Zaboklicki i Kuchar przejdą do legendy.

Ja

LISTY Z WĘGIER.

Małe i duże kłopoty.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt, we wrześniu NUMERUS CLAUSUS NA WĘGRZECH.

Jak wiadomo został w roku ubiegłym na uniwersytetach węgierskich zaprowadzony t.zw. „numerus clausus” dla studentów żydowskich. Przeciwno rozporządzeniu temu występowały przez cały rok nie tylko liczne organizacje na Węgrzech, lecz nawet Liga Narodów domagała się oficjalnie cofnięcia tego zarządzenia.

Twórcą rozporządzenia o „numerus clausus” jest były minister oświaty Stefan Haller, obecnie członek parlamentu węgierskiego. Przez wzgląd na ciągłe ataki, które częstokroć kierowane były nie tylko przeciwko samemu „numerus clausus”, lecz i przeciwko jego twórcy, Haller wydał niedawno obszerną książkę w której stara się wydać wszystkim stwierdza Haller, że idea „numerus clausus” wyszła z kół żydowskich, które, zdaniem jego, same domagały się wydania podobnego rozporządzenia. Dalej dowodzi były minister, że rozporządzenie o „numerus clausus” przesiąknięte jest duchem demokracji i opiera się na zasadach równouprawnienia. Następnie stara się Haller dowiedzieć, że „numerus clausus” jest pochodzenia zachodnio-europejskiego, gdyż obowiązuje on we Francji i Anglii gdzie przyjmowanie żydów na uniwersytety podlega pewnym ograniczeniom.

ZAWODOWE RATOWANIE SAMOBÓJCÓW.

Ponieważ epidemia samobójstw w Budapeszcie zataczała ostatnio coraz szersze kręgi, ogłosiła dyrekcja policji, iż każdy kto uratuje samobójcę otrzyma premję w wysokości 350,000 Kw. Zarządzenia tego postanowił skorzystać szereg sprytnych „bezrobotnych”, którzy w tym celu założyli specjalne „konsorcjum”. Członkami tego konsorcjum byli przeważnie bezrobotni inteligenci, jako to zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi, i t.d. Działalność towarzystwa tego polegała na tym iż jeden z członków usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował, a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowaniu samobójstwa. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że wszyscy trzej uda-

wali się na brzeg Dunaju; podczas gdy dwaj członkowie konsorcjum spacerowali, niby przypadkowo, po wybrzeżu, trzeci wskakiwał do wody. Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu w otoczeniu swych przyjaciół i komisarza policji, który w myśl rozporządzenia dyrekcji policji doręczył dzielnemu obywatelowi 350,000 Kw. za uratowanie samobójcy. Pieniądze te wszyscy trzej w półnicy między sobą dzielili. Początkowo wszystko szło gładko, kiedy jednak samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłymi samobójcami i ich współnikami dokładniej się interesować, w rezultacie czego urzędnikom policyjnym udało się wykryć ową oryginalną organizację. W związku z tem rozporządzenie dyrekcji policji o wypła-caniu premji za ratowanie samobójców zostało cofnięte.

ORYGINALNY PROCES.

Ostatnio pewna powszechnie znana węgierska gwiazda filmowa zaskarżyła swego dentystę, który przez nieumiejętne leczenie chorego zęba zszpecił śliczną twarzyczkę uroczą artystki. Pod zębem tworzy się wrzód. Wobec tego udała się do swego dentysty, który miał wrzód usunąć. Jednakże usiłowania dentysty nie odniosły żadnego skutku, a wrzód rósł z zastraszającą szybkością. Widząc iż sytuacja jest bez wyjścia, wyraziła uroczo „gwiazda” swą zgodę na dokonanie operacji, która wprawdzie w zupełności się udała, ale niestety pozostawiła na ślicznej twarzyczce dość dużą bliznę. Ta właśnie blizna spowodowała skargę artystki, która twierdzi, iż z „zszpeconą” w ten sposób twarzą nie może być pod żadnym warunkiem „pokazać się na ekranie”. A ponieważ warunkiem „pokazać się na ekranie” jest posiadanie odpowiedniego źródła jej dochodów, przeto ten, który bliznę spowodował, a więc dentysta, powinien, zdaniem niefortunnej pacjentki, zapłacić jej odškodowanie w kwocie 500,000,000 koron węgierskich, tj. około 50,000 złotych.

BELA TALAPPI

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Jak tu wybrnąć?**

O tak zaognionej sprawie podwyżek poborów urzędniczych, która stała się nagle aktualną na skutek podwyższenia poborów wojskowych pisze „**DZIENNIK POZNAŃSKI**”:

Istniały również od samego początku przewidywania, że jeśli obok tych czynników znajdą się w rządzie przeciwnicy gospodarki nieliczenia się z groszem, a zwolennicy zasady, że lepiej a nawet trzeba koniecznie ograniczyć swoje potrzeby, aniżeli wydawać pieniądze, których się nie ma, a które trzeba by pożyczac albo wybić na maszynie drukarskiej i razem z tem całe państwo wciąć na nowo, w odmęt anarchii gospodarczej — jeśli znajdą się tacy, to musi przyjść do ostrych zatargów i konfliktów. I otóż stało się również po myśli tych przewidywań.

Konflikt taki powstał istotnie i obecnie w szybkim tempie rozwija się i potęguje do granic, w których grozi poważnymi komplikacjami. Zaczęło się od podwyżki poborów oficerskich, które p. minister wojny wymusił na p. premierze i p. ministrze skarbu wbrew następstwom, jakie z tego mogą wyniknąć. Następstwa te nie dały na siebie długo czekać. Nietylko została nadwyrężona równowaga budżetu 20 milionami wydatku, ale ponadto powstał i musiał powstać ferment wśród urzędników, których się od podwyżki płac wykluczyło, a na których naciera coraz większa i coraz nielitościwsza drożyzna. Rozgoryczony premier nie przyjął nawet początkowo delegacji urzędniczej, czem, jak to niedawno zaznaczyliśmy sprawę jeszcze pogorszył. Zarówno szef Rządu jak i p. minister Skarbu znajdują się wobec postulatów urzędniczych w sytuacji bardzo trudnej. To przyznajemy. Bo aczkolwiek starają się nie dopuścić do kaitastrofy, która musiałaby nastąpić, gdyby budżet nie stracił resztki równowagi pod naciskiem nowych wielkich wydatków (20 milionów miesięcznie) na podwyższenie pensji urzędniczych — to jednak mają przeciwko sobie nie tylko wzmagającą się drożyznę, ale przede wszystkim nierozważny, nieliczący się z całością spraw finansowych państwa krok p. ministra wojny.

Dziś ta sprawa zaogniła się w bardzo wysokim stopniu i wybrnąć z niej będzie bardzo trudno, tem bardziej ze postawa kolejarzy zwłaszcza jest coraz natarciwsza, a P.P.S. na łamach swego „Robotnika” nie szczędzi zachęty do oporu i gwałtownie atakuje Rząd.

Oto jest jedna lawina trudności, która urosła z grudki, rzuconej nieopatrznie przez p. Piłsudskiego.

Pierwszy akt komedji

Krótki rzut oka wstecz na przejścia poprzedzające obecne triumfalne wejście Niemiec do Rady Ligi Narodów daje „**SŁOWO POMORSKIE**”:

8 lat temu Anglja nawoływała świat do wojny i barbarzyństwem Niemiec w Niemczech rozbrzmiewało do ostatniej potęgi nienawidzi spotęgowane „Gott strafe England”, między Paryżem a Berlinem zaległa zdawało się nieprzebrana przepaść nieporozumień, Belgja. leżała pokonana i zniszczona przewagą armji niemieckich, podzielona już we dług odwiecznych planów niemieckich na terytorjum niemieckie i skrawki niewiadomego przeznaczenia.

Potem Niemcy legły pod obuchem sprawiedliwości zwyciężone. Rozpoczął się uciążliwy okres po traktacie wersalskim. Targi, przetargi, presje i groźby. Z trudem zmuszono Niemcy do posłuszeństwa przyjętym w traktacie zobowiązaniom. A kiedy to posłuszeństwo coraz trudniej było wymuszać, rozbijającymi się interesami politycznymi zwycięzców, zaczęto się zadowalać wynikami połowicznymi i nie wystarczającymi. Wład

za tem przeszło stosowanie półśrodków i coraz większa ustepliwosc.

W takich warunkach rosły Niemcy do dzisiejszej sily politycznej. Pozornie rozbite na obozy republiki i monarchji, gwałtownie się zwalczające w Berlinie krzepły w Paryżu, Berlinie a powoli we wszystkich centrach politycznych świata. Potem przeszły do inicjatywy. Otrząsły się zobowiązaniami finansowymi, traktatu wersalskiego w Londynie, w Paryżu uniemożliwiły zdecydowaną walkę o ich rozbrojenie, w Locarno uczyniły pierwszy terytorjalny wyłom w traktacie wersalskim a wczoraj w Genewie zakończyły pierwszy akt komedji kłeski: weszły do Ligi Narodów, odsuwając nabok tych wszystkich którzyby na tym terenie mogli być im przez szkodą w robotach zakulisowych. Zastana po akcie zapadnie.

Uciążliwe warunki

„**GŁOS TRYBUNALSKI**” omawia sprawę naszych pożyczek zagranicznych i wskazuje na niekorzystne warunki na jakich otrzymujemy każdą pożyczkę.

LISTY z S. F. S. R.**Sowieckie drobiazgi.**

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Moskwa we wrześniu

ORYGINALNE RZEMIOSŁO.

Przywileje, z jakich korzystają uczestnicy ruchu rewolucyjnego w Rosji sowieckiej, spowodowały, iż cały szereg nieodpowiedzialnych jednostek prowadzić począł spekulację „rewolucyjną”. Z najrozmaitszych stron Rosji zjeżdżać się poczęli do Moskwy samozwańczy rewolucjonisci, domagając się odszkodowania za ich zasługi w ruchu rewolucyjnym. Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, iż ludzie ci po większej części z rewolucją nic nie mieli wspólnego.

Związek byłych więźniów politycznych w Moskwie otrzymuje stale listy od najrozmaitszych indywiduali, domagających się przyjęcia ich do związku. W tych dniach zjawił się na przykład w sekretarjacie wspomnianej organizacji jakiś osobnik, twierdząc, iż dokonał swego czasu zamachu na cara Aleksandra II., a później pracował z bratem Lenina w Brześciu. Przez wzgląd na te zasługi prosił on o przyznanie mu zapożyczenia pieniędzy. Kiedy jednak samozwańcze mu rewolucjonisci zwrócono uwagę na to, że brat Lenina nigdy w Brześciu nie pracował, zmuszony był przyznać się do podstępu.

Więcej szczęścia miał pewien inżynier z Jekatierynosławia, który twierdził, iż w roku 1906 dokonał w Jekatierynosławiu zamachu na generała Żółtanowskiego. Ponieważ opowiadanie inżyniera było bardzo wiarogodne, uwierzono mu i przyznano mu stałą pensję. Dopiero niedawno oszustwo to wyszło na jaw, bowiem do związku byłych więźniów politycznych zgłosił się faktyczny zabójca generała Żółtanowskiego.

KONFLIKT CHINSKO-SOWIECKI.

Moskiewska „Prawda” w artykule wstępnym p. t. „Bezczelna prowokacja” kry

Przechodząc do omówienia kwestji zadłużenia Polski, musimy zaznaczyć iż łączna suma zobowiązań zagranicznych jest tak niska (zadłużenie Polski jest kilkadziesiąt razy mniejsze niż w innych większych państwach europejskich), że nawet powiększenie jej w dwójnasób nie przedstawiałoby niebezpieczeństwa. Dotychczasowa jednak polityka kredytowa była jednym pasmem błędów i przeoczeń. Pożyczka francuska nie była nam wypłacona w gotówce, lecz w towarach, a więc była ona korzystna dla kapitalistów zagranicznych z dwóch względów jako pewna rentowna lokata i dobra tranza kcja handlowa. Mała pożyczka włoska, zawarta została na warunkach, wywołujących słusne oburzenie w społeczeństwie, albowiem pomimo wysokich odsetek i dobrego zastawu, zobowiązano nas do nabywania tytoniu lichego gatunku. Również pożyczkę dillowską zaciągnięto na warunkach dla nas niepomysłnych. Ostatnie zaś wysiłki w kierunku osiągnięcia znacznego kredytu zagranicą, nie przyniosły pożądanego rezultatu, albowiem czasy nie sprzyjały transakcjom finansowym, mającym za przesłankę normalny bieg życia gospodarczego.

tykuje w ostrych słowach sytuację na Dalekim Wschodzie. W artykule tym czytamy, między innymi, że „ostatnie wypadki na kolei wschodnio-chińskiej posiadają pierwszorzędne znaczenie międzynarodowo-polityczne. Robotnicy i właścianie winni baczenie śledzić bieg wypadków na Dalekim Wschodzie. Incydent na kolei wschodnio-chińskiej grozi, zdaniem „Prawdy”, poważnym konfliktem między ZSSR. a prawą reakcją chińską. „Bandyckie” postępowanie władz mandżurskich wpływa ujemnie na kształtowanie się normalnych stosunków rosyjsko-chińskich, a taktyka agentów Czan—So—Lin na kolei wschodnio-chińskiej jest, zdaniem cytowanego pisma, prowokacją ludu pracującego w ZSSR. „Prawda” uważa, iż prowokacja ta odbywa się pod egidą angielskiego i japońskiego gabinetu. Trudno powiedzieć, żeby Anglja i Japonja miały być szczeremi przyjaciółmi narodu chińskiego. Wszak i same Czan—So—Lin milsze są banknoty angielskie, niż żywotne interesy własnego narodu.

W sprawie kolei wschodnio-chińskiej, łączącej na najkrótszej drodze Władywostok z Syberją sowiecką, a wybudowanej „za pomocą materjalnym klasy pracującej w ZSSR”, stwierdza „Prawda”, iż rząd sowiecki rzekł się tych wszystkich niesłusznych przywilejów, z których na kolejach chińskich korzystał rząd carski i do dziś dnia korzystają imperjaliści zagraniczni.

POLSKI KSIĄDZ SKAZANY NA ŚMIERĆ.

„Rosta” donosi, że dnia 8 września w Charkowie skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie polski ksiądz, Wiliński, który rzekomo przez 4 lata dopomagał przeciwnikom bolszewizmu, ukrywającym się przed władzami sowieckimi, do ucieczki za granicę.

Gapor.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Rto zrabował skarb Abdula Hamida II

Sensacyjny proces w Angorze,

Toczy się w Angorze proces, w którym jako oskarżeni występują członkowie młodotureckiego towarzystwa Unionistów, którzy według aktu oskarżenia, mieli brać udział w spisku przeciwko Kemalowi — Paszy, zapowiada się jako pierwszorzędną sensacją polityczną.

Przedewszystkiem śledztwo zajmuje się kwestją pochodzenia olbrzymich sum pieniężnych, jakie mi spiskowcy zawsze rozporządzali. Splądrowanie skarbcza po detronizacji Abdula Hamida II przez młodoturecką partję Unionistów, pozostających wówczas pod przewodnictwem Envera—Paszy, stanowi dotychczas niewyjaśnioną zagadkę. Obok przeróżnych innych kosztowności zniknęły wówczas wszystkie klejnoty zdetronizowanego sułtana, reprezentujące wartość czterech przeszło milionów tureckich funtów.

Obecnie donoszą z Angory, że jeden z oskarżonych spiskowców, dr. Nassim—Bej zeznał w śledztwie, że Enver—Pasza sam był rabusem skarbu Abdula Hamida II. Zrabowane klejnoty Enver—Pa-

szę przetransportował do Berlina i tu spieniężył. Pieniądze uzyskane za te klejnoty przelano do kasy partji Unionistów i po wpłaceniu olbrzymich „prowizji” czynnym uczestnikom rabunku, pozostałe sumy obrócone na użytek stronnictwa.

To oskarżenie przeciwko Enverowi—Paszy, który był duszą ruchu młodotureckiego wywołuje w całej Turcji silne wrażenie. Enver—Pasza pra-

wdopodobnie nie będzie się mógł obronić, ponieważ od czasu przewrotu w roku 1918, zniknął w sposób równie tajemniczy, jak i owe zrabowane przez niego klejnoty sultańskie. Mówiono wprawdzie, że Enver—Pasza poległ w czasie walki na Kaukazie, i rzekomo znaleziono tam jego zwłoki, pewną jednak wiadomość ta nie jest.

W związku z zeznaniami dr. Nassima—Beja, krążą nowe pogłoski o losie Envera—Paszy. Mianowicie pogłoski te twierdzą, że Enver—Pasza, ukrywając w bezpiecznym miejscu część swego łupu, pędzi obecnie żywot „incognito”. Oczekują dalszych sensacyjnych rewelacji.

Najpiękniejsza kobieta boginią mongolskiego plemienia.

Coprawda tylko na 5-letnią „kadencję”

W głąb Mongolji nad brzegami rzeki Ockhon, wykryła angielska ekspedycja handlowa plemię tubylców, które cześci jako bóstwo najpiękniejszą kobietę w okolicy.

Raz na pięć lat w okresie zbiorów jesiennych

następuje intronizacja bogini.

Wyborcami są tylko mężczyźni.

Głosowanie odbywa się przy pomocy drobnej monety, którą każdy z uczestników składa do urny. Skoro nastąpi wybór, najstarsi mężowie plemienia idą do miejsca zamieszkania „bogini”.

Po odprawieniu modłów i złożeniu jej darów wprowadzają wytranek na świetnie ustrojony tron i całe plemię składa jej hołd.

Od tej chwili zaczyna się władza i działalność najpiękniejszej kobiety.

Mężem jej zostaje jeden z kapłanów, którego sobie sama upatrzy, a potomstwo zrodzone z tego związku zalicza się do arystokracji plemienia.

Po pięciu latach bogini usuwa się w zacisze, odtąd nie wolno jej wchodzić do świątyni.

Pięć lat panowania wystarcza w zupełności aby przyszość „bóstwa” była zapewniona.

Kupuje sobie wtedy piękne gospodarstwo i w zapomnieniu ludzkim kończy swoje życie.

Dom ze skrzynek od ryb.

Wybudował go 82-letni Deck „bez grosza”.

W północnej części Londynu znajduje się niewielki domek, należący do 82-letniego Fryderyka Decka. Domek, zewnątrz podobny do wielu innych na przedmieściach robotniczych, jest wszakże z pewnością najszybszym budynkiem, jaki sobie można wyobrazić. Oto Decka zbudował sobie dom ze skrzynek od ryb... Dlaczego? Bo od 60-ciu lat zajmuje się wędzeniem ryb, które przywozi z Norwegji w skrzynkach z mocnego, doskoatego drzewa. Oj tyłu lat marzył stary Fryderyk o własnym domku, kupił sobie kawałek ziemi i w przeciągu roku zbudował własny... i wcale nie ciasny domek, składający się z trzech pokoi. Do domu przylega wędzarnia ryb, do której zaszła potrzeba zużycia cegieł, co bardzo zmartwiło „budowniczego”. „Cały dora zbudowałem sam... i nie kosztuje mnie ani grosza...” z dumą oświadczył dziennikarzom Deck. „Gwoździe sam wyprostowałem... Skrzynki były obciążone obręczami żelaznymi, które bardzo mi się przydały...” A szyby? Szyby?..

powtórzył niechętnie Deck... „Szyby... ech... nie warto o tem mówić... z pewnością ktoś mi je podarował”. Nikt z obecnych nie nalegał na rozwiązanie pochodzenia innych jeszcze „materiałów budowlanych”. — stary Deck ma własny dom i to jest najważniejsze.

Przeprowadzka sześciopiętrowego domu

Dom wraz z mieszkańcami odbył podróż 120 metrów

W mieście amerykańskiem Nortwich przeprowadzono na odległość 120 metrów sześciopiętrowy dom długości 72 metrów, a szerokości 60 metrów.

Pracy tej dokonano w ciągu pięciu dni, używając elektrycznych dźwigów, które podnosiły fundamenty i podniesiono je na 4 metry w górę.

Robota była tak precyzyjna, iż w całym domu nie zniszczono ani jednej cegły i nie rozbito

ani jednego okna.

W czasie przenosin kamienicy nikt z mieszkańców nie wyprowadził się z mieszkania, a mieszcząca się na parterze kawiarnia pełna była gości, którzy w czasie przesuwania domu grali w bilard lub czytali dzienniki.

Kamienicę przesunięto ze względu na konieczność rozszerzenia ulicy.

M. i A. FISCHER.

ZAKŁAD,

Wczoraj wieczorem idąc buławarem włoskim spotkałem na rogu ulicy Le Peletier mego starego przyjaciela Duchoux, znanego notariusza z Compiegee:

— Jak się masz Duchoux! — krzyknąłem, — Więc dzisiaj jesteś paryżaninem, mój stary.

— Tak mój kochany, dzisiaj jestem paryżaninem.

Rozmowa zawiązała się. Mówiliśmy o tem i owem.

Odrąz spostrzegłem wielki pakiet, który Duchoux trzymał pod pachą i który zdawał się sprawiać mu wielkie zakłopotanie.

— Co też kochany Duchoux chowa w tym papierze — spytałem.

— Co ja chowam w tym szarym papierze, mój kochany? Dwie rzeczy — odpowiedział Duchoux — dwie rzeczy, kupione u rusznikarza: skrzynkę z pistoletami i karabin.

I tonem najnaturalniejszym w świecie wyjaśnił:

— Tak mój kochany, skrzynkę z pistoletami i karabin. Mam zamiar pojedynkować się jutro z jakimś Jules Carre, który mnie wczoraj obraził przy świadkach w Cafe du Cercle; a potem o ile czas pozwoli, chcę upłocować w lesie parę zajęcy.

Nie wiem, czy znacie Duchoux, przyjaciela Duchoux.

Jeżeli nie, to wiedźcie, że jest to najnieudolniejszy człowiek na świecie.

Słyszając więc z jego ust o tych zamiarach nie mogłem powstrzymać się od śmiechu:

— Ależ mój stary ty jesteś komiczny, poprostu niepojęty! Ty, ty Duchoux chcesz się pojedynkować! Ha, ha, ra... Znam takiego, któryby chętnie założył się o sto franków, że jutro wieczór ten twój przeciwnik, ten Jules Carre będzie się czuł tak dobrze, jak dziś i że w lesie nie ubędzie ani jednego zajęcia.

Duchoux popatrzył na mnie z pogardą, jakby chcąc powiedzieć: „Żebyś ty wie-

dział, mój kochany, jak ty głupio teraz wyglądasz; żebyś ty wiedział. Ale ty sobie tego nawet nie wyobrażasz”. Nagle wzruszył ramionami:

— Załóż się ze mną, załóż — mruknął — niech będzie... jak chcesz, to się zakładamy... zaryzykuje swoje pięć ludwików.

Mówiąc, że „znam kogoś”, ktoby się chętnie założył o sto franków, nie myślałem, że Duchoux odpowie mi: „Zgoda, zakładamy się”. Tymczasem nadarzała się łatwa sposobność zyskania bez trudu niebjeskiej go papierka.

Oceniwszy sytuację, uspokoiłem się: — Zgoda.

Naprawdę czasem nie ma się szczęścia; zresztą lepiej wogóle się nie zakładać, zwłaszcza, jeżeli się wierzy, że się je ma.

Przecież według wszelkiego prawdopodobieństwa Duchoux był mi już winien pięć ludwików Tymczasem, jak na złość, to jestem dziś jego dłużnikiem.

Nigdy nie odgadlibyście treści dwu telegramów, które jeden po drugim przysy-

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

Propaganda polskiego przemysłu zagranicą.

Wystawy polskie we Francji

Zorganizowana przy pomocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych przez Izbę Handlową Polsko-Francuską, oraz przez Zrzeszenie Polskiej Ekspansji Gospodarczej, Okrężna wystawa polska we Francji po zwinięciu swego obozu w Hawrze, zawitała do Bordeaux, aby wzięc udział w Targu międzynarodowym.

Pawilon polski, zawierający okazy wszelkiego rodzaju przemysłu, przedstawiał się nader dodatnio. Na inaugurację pojechali z Paryża p. Węławowicz, nasz radca handlowy przy Ambasadzie we Francji, który wspólnie z dyrektorem Ostrowskim oprowadzał ministra Perrera i liczne grono przed stawicielei władz, handlu i przemysłu francuskiego.

Wystawa nasza budziła wielkie zainteresowanie i z pomiędzy pokazów licznych obcych krajów była bezwzględnie najwięcej uczęszczana. Wzory wyrobów włókienniczych, drzewa, chemikalji i innych były stale otoczone licznym gronem zainteresowanych.

Wielkie powodzenie naszego pokazu w Bordeaux zawdzięczać należy nie tylko staranności i sprawnej organizacji Izby handlowej Polsko-francuskiej, ale także i współdziałaniu konsula polskiego w Bordeaux, który nie szczędził ni zachodu, ni pieniędzy, aby wystawa osiągnęła jaknajbardziej najlepsze rezultaty.

Z Bordeaux okazy przewieziono bezpośrednio

do Algieru, gdzie je wystawiono w salach Wyższej Szkoły Handlowej.

Mimo afrykańskiego gorąca, liczne rzesze zainteresowanych zwiędzały naszą wystawę, informując się szczegółowo o zakresie wszelkiego rodzaju produkcji, notując adresy różnych firm polskich, badając możliwość sprowadzania z Polski surowców, a także i wielu gotowych wyrobów. Dość liczna, jak na Algier, kolonja polska z radością śledziła jakie zaciekawienie wytwórczość polska wzbudzała w kołach miejscowych.

W związku z tą wystawą przybył do Algieru

ru p. Konsul Marjan Wilkoszewski, kierownik Oddziału Propagandy Ekonomicznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Prezes Zarządu Polskiej Ekspansji Gospodarczej, w celu zapoznania się z możliwościami zbytu dla przemysłu polskiego na rynkach Północnej Afryki, jak również z warunkami i widokami kolonizacji polskiej w tym kraju. Wnioskami swoimi p. Wilkoszewski przedłożył Ministerstwu Spraw Zagranicznych i Zrzeszeniu Polskiej Ekspansji Gospodarczej w szczegółowym raporcie.

Z Algieru wystawa przeniesiona została do Marsylii. Wystawę naszą zwiędziło tutaj wiele osób z dalekich kolonji, z Egiptu, Kanady i t.d. czyniąc odpowiednie notatki i informując się o wszelkich szczegółach wytwórczości polskiej.

Na Marsylii zostało zakończone tegoroczne zadanie akcji propagandowej we Francji. Wszystkie eksponaty zostały wysłane do Holandji na Międzynarodowy Targ w Utrechcie.

Ograniczenie pracy

W projekcie ustawy o godzinach handlu

W projekcie ustawy o godzinach handlu znajduje się szereg przepisów, które mają znaczenie wyłącznie tylko policyjne — tak, że kupiec za miast ulgi może mieć przez cały dzień do czynienia z organami Inspekcji Pracy i Policji Państwowej.

Czytając wspomnianą ustawę, mimowoli odnosi się wrażenie, że uczyniono tutaj wszystko, aby utrudnić zadanie kołom kupieckim i zara-

zem konsumentom, którzy spożywają się ze swej strony pewnego dla nich ułatwienia przy zakupie wamiu towaru. Tymczasem bieżące projekty ustaw, dyktowane pod kątem widzenia nadmiernej ochrony pracy, redagowane są w tym duchu, jak gdyby u nas istotnie wysiłano się przy spełnianiu obowiązków i zachodziła konieczność administracyjnego tamowania „wyzysku” sił roboczych.

Wystarczy tylko przytoczyć § 17 projektu, aby zorientować się, w jakim kierunku podąża intencja ustawodawcy. W myśl tegoż, wszystkie sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, objęte wspomnianą ustawą, powinny prowadzić wykaz zatrudnionych pracowników z podaniem początku, końca i przerw w pracy, w każdym dniu tygodnia. Spis ten winno się przechowywać w przedsiębiorstwie i okazywać na żądanie organów inspekcji pracy oraz policji państwowej.

Istotnie, nadaremnie szukalibyśmy takiego państwa na świecie, które mogłoby poszczycić się podobnie absurdalnymi projektami, mogącymi powstać tylko w takich głowach, które siedzą przy zielonym stoliku i nie zaznajamiają się bliżej z wymaganiami życia gospodarczego oraz obecną sytuacją panującą w handlu.

Artykuł 18 powiada, że wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, objęte powyższą ustawą, powinny umieścić zewnątrz przy wejściu do swych lokali ogłoszenie o godzinach otwarcia i zamknięcia przedsiębiorstwa.

Art. 19 grozi, że winni przekroczenia przepisów ulegną w drodze administracyjnej grzywnie od 10 do 1000 zł. i karze aresztu do 6 tygodni, lub jednej z wymienionych kar.

I znowu godna podziwu i zastanowienia troskliwość ustawodawcy o los przedsiębiorstwa, którego byt reguluje się przy pomocy systemu policyjnego.

Art. 20 objaśnia, że do orzeczenia powołane są władze administracyjne pierwszej instancji, a przeciw orzeczeniom tychże można w ciągu 7 dni odwołać się do właściwego Sądu Okręgowego, przy czym odwołanie nie wstrzymuje wykonania kary.

Ciekawem jest, czy ustawodawca pomyślał bodaj na chwilę o tem, i czy zdaje sobie sprawę z tego, do jakiego stopnia przeciążone są dziś Sądy tego rodzaju drobnymi stosunkowo sprawami, powiększającymi i tak niebywale już wybujały i coraz to bardziej zakorzeniający się biurokracyzm.

Kto ma amerykańskie ubezpieczenie?

Sprawa amerykańskich przedwojennych polis ubezpieczeniowych.

Działalność Komitetu Wykonawczego Zrzeszenia Ubezpieczonych w amerykańskich towarzystwach, zamierzająca już od dłuższego czasu do windykacji pretensji poliscwych obywateli polskich, którzy przed wojną europejską ubezpieczyli się w towarzystwach amerykańskich, mających swe filje na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, poczy na przyjmować obrót, wróżyć pomyslnie ukończenie długotrwałych zabiegów i sta-

łał mi ten osioł, ten głupiec.

Pierwszy zastał mnie koło jedenastej przed śniadaniem; oto jego treść, zupełnie nieoczekiwana:

— „Pojedynek skończony. Wyszędłem cało. Straciłem tymczasem połowę zakładu. W chwili opuszczania placu, czterej świadkowie znaleźli na linii mego strzału ładnego zajacza zabitego moją kulą. Wberw temu, coś twierdził ubył dziś w lesie jeden zajac. — Duchoux”.

Drugi telegram nadszedł kilka minut przed obiadem; oto jego treść jeszcze bardziej nieoczekiwana:

„Właśnie wracam z polowania. Nie przynoszę rzeczywiście żadnego zajaca. Mam przyjemność oznajmić, że tymczasem straciłem drugą połowę zakładu. Koło piątej, po ostatnim strzale, usłyszałem z za krzaka bolesny jęk. Podbiegłem. Zraniłem człowieka. Był to Carre, który również tu polował... Carre wbrew twemu twierdzeniu nie ma się tak dobrze dziś, jak wczoraj — Duchoux”.

—oOo—

rań prawnego zastępcy Komitetu.

Oto w ciągu października r.b. ze strony amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych można się już spodziewać poważniejszej oferty co do polubownego załatwienia sprawy, prócz tego zaś wyniki akcji, prowadzonej równolegle i w Stanach Zjednoczonych przez adwokatów z ramienia ubezpieczonych cudzoziemców, dawnych obywateli monarchji rosyjskiej, osiągnęły, iż w maju b.r. Sąd Apelacyjny — Dep. I-szy w New Yorku orzekł niekonstytucyjność t.j. niezgodność z Konstytucją Stanów Zjednoczonych, prawa, mocą którego wstrzymano postępowanie w sprawach wytoczonych przeciwko amerykańskim towarzystwom ubezpieczeń, przez co zapobieżono przedawnieniu pretensji polisowych. Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie adw. H. Heyman, uda się do New Yorku celem kontynuowania swych zabiegów, mających obecnie na celu osiągnięcie realnych wyników w długotrwałym sporze polisowym.

Eksportować węgiel Ale zabezpieczyć wewnętrzny rynek

Sytuacja na rynku węglowym staje się coraz bardziej krytyczna, jeśli chodzi o zaopatrzenie miast i ośrodków produkcji.

Otrzymujemy wiadomości, iż kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego walą na zwaly dziesiątki tysięcy ton najlepszych gatunków węgla, gdyż koleje nie są w możności obsłużyć zamówionych transportów.

Norma wagonów węglowych na dzień, wyznaczona przez min. kolei dla Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 1600 wagonów; wywożono jednak przeciętnie tylko 1230 wagonów węgla dziennie, w czym na rynek wewnętrzny 728, zagranicę 502.

Dla Górnego Śląska dzienna norma wago-

nów węglowych oznaczona na 3,300 faktycznie jednak przekroczone tę ilość, ładuje się dziennie 4,324, w czym 2,964 wagony zagranicę, 1360 wagonów zaś na rynek krajowy.

Cyfrы te rzucają jaskrawe światło na pokrzywdzenie Zagłębia Dąbrowskiego, które większość swej produkcji przeznaczalo zawsze na rynek wewnętrzny. Skutek tej polityki jest ten, iż od kilku dni Warszawa i główne miasta polskie są skazane na minimalny dowóz węgla. I dzieje się to w chwili gdy z równo zbliżającą się zimą, jak i potępszająca się konjunktura przemysłowa zwiększają zapotrzebowanie bardzo poważnie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek, 14 września — Podwyższenie Krzyża Św.

THEATRY

Teatr Miejski „Bitwa pod Waterloo”

Teatr Popularny. „Dwie moce”.

WIDOWISKA

Casino — „Kawał nieboszczyka”.

Luna „Róże południa”.

Reduta „Potop”.

Grand Kino — „Karjera Chaplina”.

Odeon — „Ręce do góry”

Czary — „Szturmem zdobyta”.

Apollo — „Ręce do góry”.

Nowości — „Drugi grzech śmiertelny”.

Resursa „Ich grzech”.

Corso „Zigano”.

Dom Ludowy „Pod modrem niebem Argentyny”.

Miejski Minem. Ośw. — „Veritas Vincit”.

—c00—

Wiadomości bieżące.

Nowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa woj. łódzkiego

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, na stanowisko naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego przy urzędzie wojewódzkim, mianowany został p. Bielecki, były naczelnik takiegoż wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych. (bip)

W sprawie rosyjskich długów.

Osoby, które niegdyś zdeponowały w rosyjskich prywatnych lub państwowych instytucjach papiery wartościowe lub też sumy w gotówce mają jeszcze możliwość zameldowania długu za pośrednictwem głównego urzędu likwidacyjnego.

Zwracamy uwagę powyższych wierzycieli, że ostatecznym terminem zapisania swoich pretensji w tym urzędzie jest 1 stycznia 1927 roku.

Po upływie powyższej daty wszelkie pretensje i prośby w tym kierunku nie będą wzięte pod uwagę. (E)

Przyjazd Misji Francuskiej do Łodzi.

W bieżącym miesiącu przybędzie do tutejszego urzędu PUPP. Misja Francuska, która zaangażuje robotników na roboty do Francji. (U)

O podwyżkę płac

W piątek dnia 17 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa za robków pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i ewentualnego wysumienia żądań podwyżkowych dla wspomnianych pracowników. (U)

Wypadek samolotowy pod Łodzią

Onegdaj samolot wojskowy systemu „Potez”, zmuszony był lądować na polach pod Łodzią. Samolot ten w drodze z Dęblina do Torunia wskutek defektu motoru opadł na pola, a w czasie lądowania została strzaskana śmigła i oba skrzydła. Pilot-porucznik Kasmak wyszedł bez szwanku z tej katastrofy. (E)

Reorganizacje, translukacje, zmiany, redukcje

Maja być dokonane na terenie łódzkiego urzędu wojewódzkiego.

W związku ze zmianami reorganizacyjnymi w łódzkim urzędzie wojewódzkim wyłoniła się konieczność zamianowania naczelnika w wydziale bezpieczeństwa, po ustąpieniu z tego stanowiska nac. p. Noela. Na stanowisko to powołany został były naczelnik wydziału bezpieczeństwa w komisariacie urzędu m. Warszawy p. Bielecki, który przeniesiony został do służby w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

W najbliższym czasie spodziewane jest również skasowanie 3 wydziałów: przemysłowego, pracy i opieki społecznej oraz zdrowia. Wydział przemysłowy przyłączony zostanie do wydziału administracyjnego, a

ostatnie 2 wydziały — jako referaty do wydziału samorządowego. Aktualne są również zmiany na stanowiskach w całym szeregu starostw, a to z uwagi na dymisjonowanie kilku starostów w województwie. Nie mniej doniosłą reformą administracyjną ma być również sprawa wyeliminowania Tomaszowa z powiatu brzezińskiego i utworzenia osobnego powiatu Tomaszowskiego ze starostą na czele. W utworzenie starostwa w Tomaszowie zabiegają u władz centralnych przedstawiciele przemysłu włókienniczego oraz reprezentanci samorządu i organizacji zawodowych. (E)

—o00—

W Polsce węgla jest dosyć

Więc i dla Łodzi wystarczy

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ OTRZYMAĆ MA 75 TYS. TON MIESIĘCZNIE.

Na odbytej w sobotę konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu oraz wyższych urzędników min. przem. i handlu załatwiono pomyślnie sprawę normalnych dostaw węgla na potrzeby przemysłu włókienniczego. Przemysł ten zużywa przeciętnie od 70 tys. do 75 tys. tonn węgla miesięcznie i taką normę na zimowe miesiące musi mieć zapewnioną. Należy tu wziąć pod uwagę, że opalenie wielkich ubikacji fabrycznych wywołuje konieczność otrzymywania takich ilości węgla. Z drugiej strony przywóz wyniósł w lipcu około 60 tys. tonn, a i ostatnio sytuacja nie uległa zmianie na lepsze.

Wywody przedstawicieli przemysłu włókienniczego spotkały się z całkowitym zrozumieniem reprezentantów rządu, którzy z naciskiem zapewnili o wysiłkach w kierunku wzmocnienia transportów. Gdyby zaś w dalszym ciągu odczuwać się dawał brak węgla, grożący pewnymi następstwami produkcji przemysłowej w okręgu łódzkim — rząd nie omieszką podjąć energicznej interwencji w celu skłonienia odnośnych sfer do należytego zaopatrzenia w ten surowiec przemysłu. (E)

—o00—

Umowa z przemysłem obowiązuje jeszcze tydzień.

Związki Zawodowe wymówiły ją z dniem 20 września

W dniu wczorajszym związki zawodowe wystosowały do obu związków przemysłu włókienniczego pismo, w którym formalnie wypowiedziały zawartą w sprawie płac umowę. Jednocześnie związki zawodowe do-

magają się zwołania wspólnej konferencji dla omówienia sprawy podwyżki płac oraz zawarcia nowej umowy. Jako ostateczny termin wypowiedzenia tej sprawy ustalają związki zawodowe na dzień 20 września. (E)

—o00—

Ładnie ozdobiona witryna przyciąga klienta

Konkurs na zdobienie okna sklepowego

Bardzo wiele okien sklepowych w Łodzi nie grzeszy zbyt wielkim smakiem estetycznym. Pragnąc wzbudzić poczucie estetyczne wśród kupiectwa łódzkiego, Magistrat m. Łodzi w porozumieniu z Dyrekcją Miejskiej Galerji Sztuki rozpisuje na czas trwania Wystawy „Dobrego i Złego Smaku” (od 25 października do 25 listopada rb.) konkurs na zdobienie okna sklepowego.

Za najpiękniej ozdobione okno sklepowe wydane będą nagrody honorowe w postaci dyplomów, zaszczytnych wyróżnień i wyróżnień. Kupcy, pragnący wziąć udział w

konkursie, mogą zasięgnąć bliższych informacji w Sekretariacie Miejskiej Galerji Sztuki (park im. H. Sienkiewicza, telefon 1-15).

W pierwszych dniach listopada specjalne jury w składzie pp. prezydenta miasta M. Cynarskiego, ławnika Wydziału Oświaty i Kultury — Fr. Kruczkowskiego, dyrektora Miejskiej Galerji Sztuki — M. Dienstl-Dąbrowy, przedstawiciela Związku Kupców oraz W. Salwy — zwiędzą zgłoszone do konkursu sklepy, poczem jury przystąpi do rozdziału nagród honorowych.

W wydziale podatkowym Magistratu nadużyć nie było.

Tylko pan Stepczyński źle interpretował ustawę

W związku z wiadomością, jaką jedna z tutejszych agencji prasowych umieściła w dziennikach niedzielnych w sprawie nadużyć popełnionych przez urzędnika Wydziału Podatkowego Stepczyńskiego, Magistrat wyjaśnia, co następuje:

Oddział Rachuby i Kontroli przy zamknięciu ksiąg za rok 1925 i porównywaniu wykazu umorzeń, prowadzonego przez Oddział Podatku od Lokali z takimże wykazem, prowadzonym równoległe przez Wydział Rachuby — stwierdził różnicę między oboma wykazami.

Po dokładnym porównaniu poszczególnych pozycji obu wykazów, ustalono, że w wykazie, prowadzonym przez właściwy dział podatkowy nie figurowała pozycja umorzenia do połowy podatku od zbytku mieszkaniowego przy jednym z lokali, gdy tymczasem w rejestrze bieżącym Działu Rachuby odnotowanie takie było uskutecznione.

Okazało się następnie, że rozbieżność ta powstała z powodu samowolnej interpretacji dotyczących przepisów przez referenta (Wydziału Podatkowego Stepczyńskiego, który daną decyzję powziął bez porozumienia się z przewodniczącym Wydziału Podatkowego — ławnikiem Kulamowiczem, względnie z naczelnikiem Wydziału (nie z Komisją Szacunkową, gdyż w tym czasie Komisja ta jeszcze nie istniała, a sprawy podobne wogóle nie należą do jej zakresu).

Dotychczas nie zdołano ustalić, czy decyzja ta powzięta została przez wspomnianego referenta w dobrej wierze, czy też dla korzyści osobistych. Sprawę tę Wydział Podatkowy przekazał Oddziałowi Prawnemu, który poweźmie decyzję, co do kwalifikacji wykroczenia.

Co się tyczy rzekomego podpisywania wniosków o umorzenie przedstawionych jakoby jednoosobowo przez referenta do podpisu ławnikowi, zaznaczyć należy, że tryb urzędowania w Wydziale jest zgoła inny, gdyż ławnik przy podpisywaniu decyzji musi mieć przedłożony cały przebieg sprawy, co wyklucza możliwość wprowadzenia go w błąd przy podpisywaniu decyzji.

Wykluczone jest również wycofywa-

nie spraw po osiągnięciu odnotowania w księgach, gdyż każda sprawa zaczynając od rekursów, jest ściśle rejestrowana w dzienniku podawczym.

Trzeba wybudować baraki dla bezrobotnych.

Bo ludzie nie mogą mieszkać na wsiach

Two „Lokator” zwróciło się do Rady Miejskiej w Łodzi z następującym memorjałem.

Wbrew obietnicom Magistratu m. Łodzi, że wybuduje baraki dla eksmitowanych i bezdomnych mieszkańców m. Łodzi w preliminarzu budżetowym za rok 1927 nie została umieszczona pozycja na budowę baraków.

Bezdomni i eksmitowani nie mają się gdzie podziąć, a prywatne mieszkania, które Magistrat daje do dyspozycji są w takim strasznym stanie anty-sanitarnym, że można powiedzieć, że mogą być rezerwuami chorób zakaźnych (w dowód czego ul. Główna l. 62, itp.

Wszelkie większe miasta Rzeczypospolitej Polskiej baraki wybudowały (m. Warszawa ma 5 baraków) tylko robotnicza Łódź jest traktowana przez Magistrat po macoszemu. Społeczeństwo

Wreszcie nadmienić należy, że z tych powodów Magistrat żadnych strat nie poniósł i ponosić nie może, albowiem przy zamknięciu ksiąg każde nielegalne lub omyłkowe zarządzenie umorzenia musi być wykryte ze względu na system prowadzenia rachunkowości, a wszelkie nielegalne ew. omyłkowe umorzenia ustawowo nie zwalniają podatnika od obowiązku uiszczenia całego wymiaru w Kasie Miejskiej.

ma prawo zadać od Magistratu, aby budowa baraków została rozpoczęta natychmiast.

Statystyka mieszkaniowa w Łodzi jest straszająca, brak 120.000 izb, jednoizbowych mieszkań 70 proc, gdy w innych miastach: Warszawa 41.4 proc. Kraków 38.8 proc, Lwów 30,6 proc. Poznań 10.7 proc.

„Eksmitowani i bezdomni rozpraszają się znów do przeludnionych jednoizbowych mieszkań i dlatego już obecnie mamy w Łodzi 3,000 izb, w których zamieszkuje od 8—10 osób w jednej izbie.

Jeżeli choroby zakaźne przetrucą się na 1000 ki grunt, statystyka śmiertelności będzie straszna.

Wyłuszczone powyższe dane uprzejmie prosimy Radę Miejską m. Łodzi o wniesienie do preliminarza budżetowego za rok 1927 pozycji 500,000 zł. na budowę baraków.

Europa i Azja ubiera się w Łodzi.

KUPCY TURECCY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi grupa kupców tureckich z Konstantynopola, celem zaznajomienia się z cenami na rynkach łódzkich.

Musimy zaznaczyć, iż kupcy tureccy przywieźli ze sobą piękne jedwabne wschodnie szale oraz dywany, wystawa których ma być w krótkim czasie otwarta w „Grand Hotelu“.

Kupcy powyżsi przybywają do Łodzi po raz drugi. Tranzakcje za pierwszym razem były zawierane w wekslach i w gotówce i to na poważny sumy. Kupcy tureccy wszelkie zobowiązania wekslowe jak się do wiadujemy pokryli całkowicie i tym samym zasłużyli na zaufanie i na zawieranie dalszych tranzakcji handlowych. (U)

ZAKUPY OFICERÓW RUMUŃSKICH.

Jak się dowiadujemy z miejscowych

sfer przemysłowych, delegacja wyższych oficerów rumuńskich, która będzie bawiła w bieżącym tygodniu w Łodzi ma poczynić zakupy w dziedzinie towarów wełnianych (sukno wojskowe) na potrzeby armii rumuńskiej. (o)

KUPCY PERSCY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybyła z Warszawy delegacja kupców perskich celem transportowania zakupionych już towarów w ilości 400 tonn. Kupcy perscy żywo interesują się cenami przeważnie na materiały wełniane.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie kupcy powyżsi zakupili większą ilość towarów w łódzkich fabrykach manufaktury oraz u większych hurtowników, lecz z przyczyn natury politycznej towary powyższe nie mogły być wyeksportowane do Persji.

Obecnie, gdy sytuacja polityczna w Persji jest wyjaśniona, towary powyższe już zakupione wyeksportowane zostaną do Persji. (U)

Będziemy chodzili boso.

Bo szewcy strajkują

W dniu wczorajszym w lokalu Związku szewców i kamaszników oraz pokrewnych zawodów w Łodzi, odbyło się zebranie pracowników branży obuwianej w sprawie toczącej się obecnie akcji strajkowej.

Na zebraniu tem m. in. odczytano list, nadesłany przez Związek przemysłowców i kupców branży obuwianej, zawiadamiający o decyzji podwyższenia o 12 proc. obecnych wynagrodzeń pracowniczych

Ze względu na to, iż Związek pracowników postanowił prowadzić strajk aż do

uzyskania 12 proc. podwyżki cennika płac z maja 1924 r., zebrani robotnicy w liczbie około 600 powzięli uchwałę solidarnego dalszego wytrwania w strajku aż do osiągnięcia wysuniętych żądań,

T. zw. „komisja lotna“, która wysłana została do Pabjanic, Tuszyna i Konstantynowa, zawiadomiła, iż pracownicy obuwiani w tych miastach wyrazili solidarność z robotnikami łódzkimi i postanowili nie wydawać roboty, otrzymanej od firm łódzkich, zanim nie zostanie ukończona akcja strajkowa. (p)

Eskaadra lotnicza w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi część eskadry lotniczej, która ma prowadzić loty próbne oraz wykonywać ewolucje powietrzne na aeroplanach systemu „Potez“ podczas uroczystości lotniczych na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Część powyższej eskadry przybyła z Warszawy, część z Poznania.

W końcu bieżącego tygodnia mają przybyć oficerowie lotnicy z Krakowa.

Loty będą odbywać się na łódzkiej lotniskowej części zaś dochodów będzie przeznaczona na Ligę Obrony Powietrznej Państwa, drugą część na zasilenie funduszu Białego Krzyża. (U)

Niemcy dostaną swój teatr

W najbliższych dniach otrzymać ma urząd wojewódzki definitywne rozstrzygnięcie w sprawie utworzenia teatru niemieckiego w Łodzi. Czynniki miarodajne postanowiły koncesję tę zatwierdzić z uwagi na motywy wysunięte w podaniu. Zaznaczyć należy, że w sprawie tej interwenjowało również w Warszawie grono przemysłowców łódzkich reprezentujących wielki przemysł włókienniczy. (E)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj na zakończenie sezonu letniego dana będzie premiera głośnej na scenach zagranicznych, granej z powodzeniem na wszystkich scenach polskich (Warszawa, Kraków, Poznań i t.d.) komedji filmowej w 3 aktach Melchjora Lengyela „Bitwa pod Waterloo”, w której po rocznej niebytności przypomni się publiczności łódzkiej dwoje utalentowanych artystów pp: Janina Morska i Michał Znicz w rolach głównych. Obok nich role ważniejsze grają pp.: Halina Lapińska, Stanisław Janowski, Stanisław Grolicki, Tadeusz Krotke, Jan Mroziński, Zygmunt Wilczkowski. Premierę wyreżyserował Michał Znicz. Nowe dekoracje pędzla Konstantego Mackiewicza.

„Bitwa pod Waterloo”, grana będzie w dalszym ciągu jutro, pojutrze i do niedzieli wieczorem łącznie.

W próbach codziennych pod kierunkiem reżysera Mieczysława Szpakiewicza „Róża” Zeromskiego. Premiera wielkiego dzieła znakomitego twórcy „Sułkowski” i „Przeplóreczki” dana będzie w końcu przyszłego tygodnia na otwarcie sezonu zimowego Teatru Miejskiego.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po raz czternasty piękna tragedia „Dwie Mocy” ciesząca się niesłabnącym powodzeniem i zapełniająca widownie Teatru Popularnego do wieczór po brzegi.

WARSZAWSKA BIEKDA OFICJALNA

z dnia 13 września 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn.	8,96 i pół
Belgja	24,75.
Holandja	361,75
Londyn	43,80
Nowy Jork	9,00
Paryż	26,00
Praga	26,72.
Szwajcaria	174,30.
Włochy	32,68.

Dewiza na Paryż mocniejsza. Zapotrzebowanie na dewizy nieco większe. Dolar w obrotach po zagiełdowych 9,00. Rubel złoty: 4,98—4,93.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9,25; handlowy 3,90; Bank Polski 89,50; zachodni 2,10; Zw. sp. zarobk. 7,30; Kijewski 0,22; Puls 5,25; Spiess 2,65; Zgierz 1,10; Elektryczność 43,50; Brown Boveri 1,50; Siła i Światło 27,00; Chodorów 101,00; Czersk 0,48; Częstocice 1,40; Michałów 0,40; Warsz. Tow. fabryk cukru 3,30; Firlej 0,72; Łazy 0,17; Wysocka 2,75; Nobel 3,50; warsz. Tow. kopalni węgla 76,00; Polska nafta 0,58; Fitzner 3,00; Cegielski 21,00; Lilpop 1,01; Modrzejów 4,40; Norblin 1,35; Ostrowieckie 7,50; Parowozy 0,47; Pocisk 1,80; Rehn 0,65; Rudzki 1,35; Starachowice 2,33; Zawiercie 22,75; Żyrardów 14,50; Borkowski 1,80; Habermusch 86,00; Żegluga 0,20; Majewski 15,00

DOLAR W ŁODZI.

Dolar w obrotach prywatnych dziś i w godzinach popołudniowych notowano w placeniu 8,99 w żądaniu 9,00 przy tendencji nieco mocniejszej, obrotach małych.

Czekolada „Plutos”
pochodzi z żydowskiej fabryki.

Na prowincji jest trochę lepiej

Bo się zaznaczył spadek bezrobocia

Pierwsze dni września zaznaczyły się wydatnym spadkiem bezrobocia na prowincji w całym okręgu przemysłowym. W pierwszym rzędzie w Piotrkowie uruchomione zostały huty szkła oraz zwiększona produkcja. Rozbudowa produkcji nastąpiła również i w drobnym przemyśle włókienniczym a jednocześnie rozszerzony został zakres robót kanalizacyjno-wodociągowych. Wskutek tego ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 465 osób. Również i w przemyśle górniczym, a szczególnie w kopalniach kamienia wapiennego w Sulejowie nastąpiła poprawa. Poprawa w hutnictwie spowodowana została w pierwszym rzędzie potęgującym się wywozem wyrobów galanteryjno-szklanych za granicę, oraz znacznym zapotrzebowaniem na butelki monopoli spirytusowego. W obecnej chwili zatrudniono w Piotrkowie prawie wszystkich robotników niewykwalifikowanych oraz część wykwalifikowanych z pozostałych gałęzi przemysłu. (E)

Trzeba miastu nadać przyzwoity wygląd

Policja pilnować będzie remontu domów

W myśl obowiązującego dotychczas aktu Senatu rządzącego z dnia 1 maja 1900 r. właściciele domów miejskich są zobowiązani utrzymywać domy nazewnątrz w należytym porządku, oraz dokonywać napraw zewnętrznych tynków, jak również malowania domów w razie zniszczenia i uszkodzenia.

Wobec tego, iż przeważna ilość domów w Łodzi posiada tynki zewnątrz zniszczone,

które, odpadając masowo, zagrażają życiu i zdrowiu przechodzących osób, miasto zaś przybiera wygląd wielce nieestetyczny — właściwe władze mają w tych dniach powtórzyć zarządzenia, aby organa policyjne dopilnowały doprowadzenia domów do należącego porządku, w razie zaś oporu ze strony właścicieli, pociągały ich do odpowiedzialności w myśl art. 138 i 139 kod. karn. (p)

Jeszcze 27,626 bezrobotnych

Ma łódzki przemysł włókienniczy

Według ostatnich zestawień w przemyśle włókienniczym objętych jest bezrobociem 27.626 robotników. Oznacza to więc, jeżeli nie spadek, to stabilizację liczby bezrobotnych w tym przemyśle, gdzie ostatnio wahania są niewielkie. W szerokim stopniu dotknęło bezrobocie robotników niewykwalifikowanych, których ma Łódź 15.515. W

innych gałęziach przemysłu, jak np. w branżach metalowej, konfekcyjnej, chemicznej i t. d. nie zaszły poważniejsze zmiany. Ogólna ilość bezrobotnych, która korzystać będzie z przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej wyniesie w październiku 17.920 mężczyzn i 24.260 kobiet, razem 42.180 osób. (E)

Otwarcie roku szkolnego z pominięciem kościoła

Kuratorjum szkolne pozostawia decyzję poszczególnym dyrektorom

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich, zarówno prywatnych jak i państwowych nowy rok szkolny, opóźniony przez wybuch epidemii szkarlatyny, w niektórych połaciach kraju. Z uwagi na to opóźnienie kuratorjum szkolne pozostawiło dyrekcjom i

kierownikom szkół wolną rękę co do nabożeństwa i czynności, poprzedzających rozpoczęcie lekcji. Szkoły nie są więc zobowiązane rozpoczynać nabożeństwem. W każdym bądź razie lekcje i normalna nauka winna się rozpocząć w czwartek. (E)

Czystość to zdrowie.

O tem powinni pamiętać P. T. p. dozorca

Ze względu na możliwość zawleczenia do Łodzi panującej już w innych miastach Rzplitej epidemii szkarlatyny, komenda policji zwróciła uwagę kierownikom komisariatów, że w wielu wypadkach ulice są zamiatane bez polewania ich i to często dopiero po godzinie 7 rano.

Ze względu na to, że przez późniejsze zamiatanie ulic, zwłaszcza bez polewania, szczególnie cierpi dziatwa szkolna, wypadki

te będą specjalnie pilnie notowane przez organa policyjne i donoszone Komisarjatowi Rządu.

Jednocześnie komenda policji przypomina dawniejsze swe zarządzenia, by dozorca nie malował rynsztoków na biało, gdyż nie jest to żadną dezynfekcją, lecz, by w celach dezynfekcyjnych wapno niegaszone wsypywali do rynsztoków. (p)

ZYCIE SPORTOWE.

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi

ROZPOCZNĄ SIĘ JUTRO W HELENOWIE.

(C—S) W środę, dnia 15 bm. rozpoczą się na kortach ŁKLT w Helenowie XI Międzynarodowy Turniej Tenisowy o mistrzostwo Łodzi. Turniej ten organizowany rok rocznie przez Łódzki Klub Lawn—Tennisowy cieszy się w polskim świecie sportowym ogromnym zainteresowaniem ze względu na udział najlepszych rakiet krajowych i licznych gości zagranicznych. W roku bieżącym turniej zapowiada się wspanialej aniżeli w latach ubiegłych. Zapowiedziany bowiem współdział najlepszej klasy czeskiej oraz niemieckiej a ponadto najlepszych tenisistów polskich dają rękojmię, że zawody stać będą na niewidzianym poziomie. Lista zgłoszeń obejmuje około 80—ciu tenisistów i tenisistek. Na czoło ich wysuwają się następujący gracze zagraniczni: Gottlieb i Soyka

(Praga Czeska), pani de Lacroix i Heidenreich (Berlin), pani Kruenitz, Bruene i Van Ender (Drezno). Z graczy polskich udział wezmą następujący: mistrz Polski — Czetwertyński, Marszewski, Kruszewski, Szczerbiński i pani Poradowska (wszyscy Warszawa), p. Potuczek (Kraków), oraz cały szereg mniej głośniejszych tenisistów. Łódź reprezentować będą pp. Stolarowowie Jerzy i Maks, Steinert, Kinderman mł. Stadlaender, Raschig, Lann oraz panie: Richterówny Wiera i Ksenia,

Steinertowa i Woltzówna. Jak widać jest to najlepsza klasa polska, która dołoży wszelkich starań, aby wydrzeć Czechowi p. Gottliebowi tytuł mistrza Łodzi. Również budzi nieznaną zaciekawienie spotkanie pomiędzy Stolarowem a Czetwertyńskim, oraz wszystkie spotkania pomiędzy stolicą a Łodzią ze względu na rywalizację tych miast. Należy dodać, że XI Międzynarodowy Turniej Tenisowy o mistrz. Łodzi jest jedną z najładniejszych imprez, jakie Łódź w r. b. zorganizowała. Nic też dziwnego, że turniej ten wzbudził ogromne zainteresowanie i niewątpliwie cała sportowa Łódź pospieszy do Helenowa celem emocjonowania się grą najlepszych przedstawicieli „białego sportu“.

„Dzień rzutów“

CIEKAWA INOWACJA SPORTOWA ŁKS—OWEGO.

(C—S) W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10,30 rano odbędzie się na boisku ŁKS—u „dzień rzutów“. Jest to inowacja niezmiernie ciekawa. ŁKS. chcąc zapropagować lekkoatletykę wśród najszerzych warstw społeczeństwa postanowił urządzić co tydzień „dnie“ skoków, rzutów, biegów itd. Do zawodów tych stawać mogą wszyscy lekkoatleci zarówno zrzeszeni, jak i nie-

zrzeszeni. Niedzielny dzień rzutów obejmuje rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, przyczem startować będą najlepsze siły. Jednocześnie w czasie zawodów udzielane będą publiczności i zawodnikom wskazówki i objaśnienia. Niewątpliwie w niedzielę przed południem boisko ŁKS—u zapełnią liczne rzesze publiczności sportowej.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w dwudziestym czwartym i ostatnim dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Premjum 250,000 zł. i 100,000 zł. (razem 350,000 złotych) padły na nr. 58669.

100,000 złotych na nr. 47937.

10,000 złotych na nr. 17649.

Po 3,000 złotych na Nr. Nr.: 19732, 54738.

Po 2,000 złotych na Nr. Nr.: 1725 24127 28086 30637 30800 59078.

Po 1,000 złotych na Nr. Nr.: 6252 6704 16503

27111 43134 44111 54485 56545 60326 62950 63185 65182.

Po 600 złotych na Nr. Nr.: 267 16712 24012 30837 45647 61759.

Po 500 złotych na Nr. Nr.: 3975 4124 4590 7823 8277 12608 13251 20933 23155 27958 28081 31601 34302 37792 38719 40170 46165 47894 49398 53173 55456 57896 58696 62581.

Po 400 złotych na nr. Nr.: 1648 3669 4158 4499 5330 7523 7905 8210 14578 17919 19143 19844 22815 25113 25761 27267 28112 30134 32134 34499 38475 39490 39830 42157 42268 42666 46882 47155 48355 48384 52685 52862 53980 54894 55264 56520 57849 59260 59705 59858 64154.

Ofiara brutalnej gry.

PIŁKARZ KUBIK KOPNIĘTY ZOSTAŁ W GŁOWĘ.

(C—S) Podczas niedzielnego meczu o mistrz. Polski pomiędzy Wartą a Turystami, gracz tych ostatnich, jeden z najlepszych piłkarzy łódzkich Stefan Kubik został kopnięty przez obrońcę poznańczyków w głowę tak silnie, że nieprzytomny został zniesiony z boiska. Jak się obecnie dowiadujemy, stan kontuzjowanego Kubika jest niezwykle groźny. Kubik dotychczas nieodzyskał przytomno-

ści, przyczem lekarze stwierdzili wstrząs mózgu.

Dokonano już zszycia skóry w okolicy ust. Chory pozostaje obecnie pod opieką lekarską. Zaznaczyć należy, że winowajca Flieger nie został ukarany, chociaż sędzia zawodów p. Rozenfeld z Bielska oświadczył, że winien był go usunąć z boiska.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

INSTRUMENTY MUZYCZNE.

Boniewicz, ul. Targowa 38.

SKŁADY APTECZNE:

Pogonowski, apteka homeopat Główna 5.

Jentys, Kilińskiego 162.

WYTWÓRNIE MASZYN RZEŹNICZYCH:

Chmielecki, Anny 26.

PRALNIE:

Gołębiowska, Kilińskiego 118.

Matusiak, Kilińskiego 142.

STOLARNIE MECHANICZNE:

Gruszczyński, Młynarska 30.

ZAKŁADY KRAWIECKIE.

Lapienis Główna 31.

Wieczorkiewicz, Główna 35.

Wawrzonowski, Kilińskiego 135.

Czechowski Sienkiewicza 64.

SKŁEPY UBIORÓW MĘSKICH:

Donaszewski, Główna 16.

KRAWCOWE:

Fiedler, Sienkiewicza 109.

ZAKŁAD KOWALSKIE:

Nawrocki Pomorska 94.

Olezyk, Pomorska 84.

Zasada Radwańska 1.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Stawowa, Główna 36.

Owczarek Kilińskiego 134.

Kolanowski Kilińskiego 142.

Jwiętosławski, Kilińskiego 159.

SKŁAD WIN WÓDEK I TOWARÓW

KOLONJALNYCH:

Gajster, Główna 21.

Auerbach Targowa 39.

PIEKARNIE:

Kopczyński Juljusza 31.

Rosner Kilińskiego 142.

Biskupski 148.

WYROBY TYTONIOWE:

Płachciński, Zawiszy 19.

WARSZTATY ŚLUSARSKO — MECHANICZNE:

Wilgocki Młynarska 91.

ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

PIWIARNIE:

Turski, Kilińskiego 164.

SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski Główna 56.

SKŁEPY SPOŻYWCZE:

Fonkowicz Zielona 17 (Bałuty).

Wilczyński Główna 67.

KAWIARNIE:

Fraszczyński, Główna 67.

CUKIERNIE:

Kowalczyk, Główna 1.

Buszko Główna 20.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejednym nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wiele groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po nabywają sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy łatwiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. uciążstwa

Gimnazjum Humanistyczne
Zofii Petkowskiej i Wiktorii Macińskiej

z klasami wstępnymi,
ul. Wólczańska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia ospy ochronnej, przyjmuje kancelarja szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-ej. — Egzamin wstępne 17 września. — Nabórżeństwo na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 15 września o godz. 10 rano.

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1—5 pp. 3514—

VIII klas. Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie

Heleny Miklaszewskiej

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 61. 3440
telefon 36 40.

Początek roku szkolnego i egzamin wstępne dnia 15 września o g. 8 rano. 3540

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne
M. Hansenówny

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowo wstępujących uczennic od kl. wstępnej do 7-ej łącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10-ej do 2-ej.
Egzamin wstępne i lekcje rozpoczną się 15-go września o godz. 9-ej rano. 6182—10

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Tenno na wypłatę obawle ul. Piotrkowska 37, w podwórku ul. wejście. 3558—4

Wyborowy narybek karpi królewskich lustrzeni sprzedaje Zarząd majątku „Dziutów” poczta Pabjanice skrz. poczt. № 5 tel. Pabjanice № 89. 6261—4

przedem wzię, ogród owocowy, 3 morgi ziemi. Napiór-komskiego 9. gospodarz. 3585—2

dom murowany cztero miesz-kaniowy z ogrodem owocowym sprzedam Pałacowa № 4, przy Rudzkiej Nowe Chojny Kozłowski, 3582—1

na sezon szkolny. Teki skó-rzane, piórenne, teczki, tor-nistry, w dużym wyborze oraz walizy, kufry, stółpy, pasy ko-licyjne, torby damskie, portfele portmonetki, uprząż na konie i t. p. poleca Skarżyński, Piotr-kowska 133. 3507—1

przedem fabrykę cukrów z wyrobionymi odbiorcami, wia-domość, Herłt Główna 49, sklep galanteryjny, 3420—1

Urządzenie żelazne, waga z marmurami, szafka do roz-matości i kwar rzeźniczy do sprzedania na miejscu Wiad Zgierz, 1-go Maja 15. 3229—3

Dwa białe łózka z nikielwane-mi prętami i materacami do sprzedania Adrzeja 31, 3 piętro front, od 4—5 w. 3841—1

Sklep do sprzedania spożyw-czy, Odstąpię zaraz. Wiado-mość na miejscu, Abramow-skiego 38. 3737—2

Sprzedam biblię z 1726 r. ul. Wiznera 20, m. 17. 3720—2

Różne:

Potrzebne chemiczarki do pra-ni przy ul. Pomorskiej 7. 3731—3

8-kl. męskie gimnazjum humanistyczne
z prawami szkół państwowych 6246

Bogumiła Brauna

w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 59, tel. 34-07.

Podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczną się 15 września r. b. o godz. 8 rano, egzamin dla nowo-wstę-pujących—tegoż dnia o godz. 11-ej.

Kancelarja gimnazjum przyjmuje podania nowych kandydatów codziennie od godz. 9-ej do 3-ej pop.

Wpisy w klasach niższych zostały znacznie zmniejszone.

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie
z prawami państwowemi.

Heleny Cholewickiej

Łódź ul. Piotrkowska Nr. 120

Zapły uczennic między godz. 11-tą a 5-tą pp. Egzamin w drugim terminie rozpoczną się 14 września. Lekcje 15 września.

Córki urzędników państwowych i kolejarzy dopłacają i ko-po 15 złotych miesięcznie. 6 55—

Do wynajęcia sala na 30 lub 50 warsztatów tkackich Kon-stantynów ul. Karola Leśniew-ski. 5728—2

Stancja dla uczniów. Tamże lekcje gry fortepianowej, ul. Traugutta 7. front 3744—1

pokój słoneczny ameblowany dwu okienny, może być z utrzy-maniem, Kilińskiego № 96, m. 6. 3845—1

przyjme uczennicę na stancję rianino na miejscu, 6-go Sierpnia 93—5. 3712—5

Potrzebny chłopiec na posyłki 6-go Sierpnia 16. III p. 3741—1

Stancja dla 2-ech uczni Zleio-na 23, m. 24, II piętro. 375—2

Stancja dla uczni z utrzyma-niem Namrot 42, m. 7, fr. 3839—2

potrzebny podręczny szeński ul. Andrzeja 15, m. 39. Pop-ławski. 3737—2

Stancja dla uczniów u profes-o-ra, wszelkie wygody. Opie-ka troskliwa, Piotrkowska 132, Sokołowski. 3735—4

potrzebni zdolni sprzedawcy, i sprzedawczynie. Zgłoszenia godz. 12—5, Związek Strzelec-ki Stankiewicza 3 | 5. 3745—2

Akuszarka A. Siedzina Targo-wa 47, przyjmuje zamówie-nia na porady dla pań przy-jazdnych, pomoc na miejscu. 3589—9

przyjme na mieszkanie dwie uczennice na ul. Anny, na bar-dzo dobrych warunkach. Do-wiedzieć się Frauciszkańska 39, m. 6. 3514—1

Sklep z mieszkaniem przy poczcie odstąpię lub zamie-nię na 2 pokoje z kuchnią Wiadomośc Piotrkowska 117, sklep bławatny. 3599—1

przyjmę dwóch uczniów lub uczennicę na stancję. Piani-no na miejscu. Opieka zapew-niona Andrzeja 4, m. 25, of cy-na poprzeczna. —1

STANCJA dla uczniów mie-szczan 70 zł, Rzgowska 45, Wichertowa. 3581—1

rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcje, Ceny przystępne. Tamże zbiorowe wykłady teo-rii muzycznej. Radwańska 12—5 3575—19

Chłopek silnego zającego mia-sto przyjmie zaraz, Zgłosze-nia Główna 51, Kozmiński. 3580—1

potrzebna zdolna chemiczarka i uczennica po pralni. ulica Północna 14. 3586—1

Zatytułowane dokumenty:

Szale Ryszard zagubił pasz-port polski wydany w Łodzi oraz książkę czkę wojskową wy-daną z P. K. U. w Łodzi. 3758—5

Maciejewski Eugenjusz zagu-bił legitymację bezrobotnych wyd. w Łodzi. 3755—1

Dr. Kazimierz Brzozowski
akuszer-ginekolog
ul. Piotrkowska, 55, tel. 40-44
powrócił. 6201—

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenery-cznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i aparatów z Piotrkowska 144 róg, Ewan-gielicka 2. Godz. przyjmuje od 9—2 i 6—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45. 2405

Dr. Michał Lipski
ul. Wschodnia 65 (Piotrkow. 49)
Tel. 3-51.
powrócił
i przyjmuje w chor. skórnych i wenerycznych i moczopłciowych od 2—5 pp, i od 7—9 wiecz. 6254—1

Dr. Smoleński
chor. wewnętrzne i nerwowe
ul. Andrzeja 5, tel. 10-99.
powrócił. 3662—

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kłacie 80 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia berterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5f gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 10 lamów. A-cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-wiska. Każda nowa podwójka obowiązuje już przedtem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierz u B-dictora naczelny i wydawca int. J. Czajkowski

W Łodzi: J. Czajkowski

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Barczewski